Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 034. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 14 LISTOPADA 1935 L — Nr. 135

Szkoda znaczna dla miast — a tyle co żadna pomoc dla wsi.

Już ukazały się pierwsze dekrety, będące częścią programu, mającego za cel uzdrowienie budżetu. **Główne ciężary** nowego programu **spadają na miasta** i ich mieszkańców. **Zniesienie opłat rogatkowych, zniżka opłat targowych, cen prądu elektrycznego czy gazu** uderza bezpośrednio **w budżety miast.** Powstaną z powodu tego **deficyty**, które trzeba będzie **połatać nowemi podatkami mieszkańców miast.** Nie dość na tem, **obniżka** komornego będzie **poważnem obciążeniem właścicieli nieruchomości.** Na domiar złego **umniejszenie poborów urzędnicz. odbije** się również fatalnie **na konsumpcji miasta.** Dotąd **głównymi i pewnymi klientami kupców, rzemieślników,** a niemniej i **rolników** byli urzędnicy. Miasta, gdzie dużo jest urzędników, daleko lepiej się miały od tych, które ich nie posiadają. Obecnie **siła nabywcza i tej warstwy** znacznie się zredukuje. Nie ulega przeto najmniejszej wątpliwości, że **nowe zarządzenia gospodarcze wielce dadzą się we znaki miastom naszym, osłabiając** w znacznej mierze **ich siłę gospodarczą i nabywczą.** Gdyby choć jednak za cenę tego osłabienia i tych ofiar miast wynikła jakaś znaczniejsza **korzyść** dla wsi. Czyż atoli można **przypuszczać,** że te **drobne ulgi targowe** czy rogatkowe wybitniej zdolne są przyczynić się do **polepszenia sytuacji gospodarczej wsi?** A szkody z tego ubytku dla miasta będą znaczne. **Zabraknie im środków** na **utrzymanie** w nich **porządku, czystości,** a przedewszystkiem **kontroli sanitarnej** — co bynajmniej **nie leży w interesie rolnictwa.** Nie w tem jednak największa szkoda. **Wieś i miasto** ze sobą są nierozerwalnie **sprzągnięte** węzłami wzajemnych **interesów.** Co **wieś produkuje, miasto konsumuje i odwrotnie — wyroby i towary miasta kupuje wieś.** Jest przeto **równy interes** w tem, by **i miasta i wsie miały się dobrze. Dzisiejsza klęska rolnictwa** porywa za sobą **w przepaść nędzy miasta,** przyszłe **osłabienie dotkliwe siły gospodarczej miasta również pociągnie za sobą szkody dla wsi. Zubożałe miasta kiepskiemi będą klientami i konsumentami wsi.** Dla tego też nowe **zarządzenia,** które biją przedewszystkiem w miasta nasze, **a nie** zdolne są w niczem wydajniej **polepszyć** doli rolnictwa, muszą wywołać **usprawiedliwiony niepokój.** Nie chcielibyśmy w tym wypadku być prawdziwymi prorokami. **Wolelibyśmy** raczej, by nasze przewidywania się **w tym wypadku nie sprawdziły.** Obawiamy się jednak, by te nowe zarządzenia nie miały tego skutku, że obok już na obydwóch łopatkach leżącego rolnictwa położą taksamo jeszcze i nasze **miasta.** Takie **zrównanie** położenia miast z wsią byłoby **dokończeniem katastrofy gospodarczej kraju.**

Dlaczego, dlaczego?

— Dlaczego buduje się luksusowe gmachy państwowe, apartamenty dla dygnitarzy, kupuje kosztowne samochody, dywany, obrazy, rzeźby itp. — wówczas, gdy setki tysięcy Polaków nie ma co jeść, gdzie mieszkać, w co się ubrać, a wiele szkół powszechnych mieści się w szopach? (ministerstwo oświaty, Bank Gospodarstwa Krajowego i Rolny, mieszkanie komisar. prezydenta w Warszawie itp.)

— Dlaczego roboty przy budowie Dworca Centralnego w Warszawie (Polskie Koleje Państwowe), powierzono żydom, a tysiące polskich robotników ginie z głodu?

— Dlaczego zasilane przez żydów z całego świata, bogate i dobrze prosperujące żydowskie kasy pożyczkowe korzystają jeszcze w dodatku z zapomóg i pożyczek rządowych, a polski drobny handel i rzemiosło, pozostawione same sobie, ulegają stopniowej likwidacji? (Zapomogi bezzwrotne dla kas żydowskich w corocznym budżecie państwa wynoszą 100 tysięcy zł, a do tego dochodzą jeszcze zasiłki samorządowe, pożyczki i inne).

— Dlaczego podtrzymuje się Berezę Kartuską i więzi tam narodowców bez sądu, kiedy nowy rząd zapowiada, iż kierować się będzie prawem i sprawiedliwością?

— Dlaczego czyny nie odpowiadają słowom?

Uroczystości 11 listopada we Warszawie.

Wspaniała rewja wojsk na polu Mokotowskiem.

Warszawa. Uroczystości w dniu 11 listopada rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem w kościele Katedralnym Sw. Jana, celebrowanem przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego.

Na krótko przed godz. 10-tą do szczelnie wypełnionego kościoła katedralnego wszedł P. Prezydent R. P. w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego. Zajął miejsce przed ołtarzem.

W stallach po lewej stronie na szkarłatem obitych fotelach zasiedli ambasadorowie i posłowie państw obcych, akredytowani w Warszawie. Po prawej stronie członkowie rządu in corpore oraz podsekretarze stanu. W pierwszych rzędach zasiedli: premjer Kościałkowski, wicepremjer min. Kwiatkowski, generalny inspektor sił zbrojnych, gen. E. Rydz-Smigły, ambasadorowie i posłowie państw obcych, dalej korpus dyplomatyczny, generalicja, dygnitarze cywilni i wojskowi i t. d.

Wspaniała rewja wojsk.

Już od wczesnego rana na pole Mokotowskie ciągnęły zwarte oddziały wojska i olbrzymie tłumy publiczności.

Przybycie P. Prezydenta.

Krótko przed godz. 11-tą przybyli członkowie rządu, generał Rydz-Smigły i Pan Prezydent Rzplitej, witany dźwiękami hymnu narodowego. Wojsko, przygotowane do defilady, sprezentowało broń. Po odebraniu raportu, odbierający defiladę gen. Rydz-Smigły stanął u podnóża kopca, skąd odbierał defiladę.

Defilada.

Następnie rozpoczęła się wspaniała defilada wszystkich nieomal formacyj. W takt marszu defiladowego przechodził oddział za oddziałem. Przed trybuną P. Prezydenta, przed którą stał przyjmujący defiladę gen. Rydz-Smigły, chorążowie nisko pochylali sztandary pułkowe.

Po piechocie pojawiła się artylerja. W pięknym szyku sprawnie przesunęły się szwadrony szwoleżerów, ułanów, strzelców konnych itd. Dalej defilada broni pancernej, czołgów itd. Jednocześnie nad lotniskiem pojawiło się 6 eskadr samolotów. Łoskot motorów, tych pod niebem i tych na ziemi, złączył się w potężny, gromki akord. Bezpośrednio za wojskiem przemaszerowały oddziały policji. Szara masa wojska rozpłynęła się w oddali, na tle zielonej murawy lotniska. Tylko niekiedy zamigotał promień słońca, odbity w lśniącym bagnecie czy lufie działa.

Akademje.

W ramach uroczystości odbyły się akademje. O godzinie 12 w sali Rady Miejskiej odbyła się akademja, zorganizowana staraniem pracowników przedsiębiorstw wojskowych.

Urzędy, szkoły i wyższe uczelnie były zamknięte z powodu święta Niepodległości. Całe miasto, rzęsiście udekorowane flagami narodowemi, przybrało wybitnie odświętny wygląd.

O pożyczkę 10.000 zł. zwróciła się żydówka do P. Prezydenta.

Na oryginalny pomysł wpadła właścicielka piekarni przy ul. Zelaznej 34, izraelitka p. Icka Korc. Potrzebując na gwałt pożyczki w kwocie 10.000 zł., wystosowała podanie do Prezydenta R.P. prof. Ignacego Mościckiego, aby pożyczki tej na krótki termin 5-letni jej udzielił. Podanie to za niewielką opłatą sporządził jej uliczny Hersz Zelik Wajdenfeld, zam. przy ul. Elektoralnej 45. Prośba powędrowała do kancelarji Prezydenta, stąd jednak skierowano ją do Sądu starościńskiego Warszawa — północ, który dopatrzył się w napisaniu takiego podania niesumienności ze strony właściciela biura podań i zaaplikował p. Wajdenfeldowi 150 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

Manifestacje młodzieży narodowej w Poznaniu i w Warszawie.

W niedzielę odbyła się na **uniwersytecie Poznańskim wielka uroczystość uczczenia pamięci poległych kolegów narodowców.**

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., odprawioną przez ks. prał. Prądzyńskiego w kaplicy domu akademickiego. W nabożeństwie wzięły udział tłumy młodzieży oraz poczty sztandarowe korporacyj akademickich.

Po nabożeństwie odbyła się wielka akademja żałobna w Coll. Medicum. Sala, pięknie udekorowana portretami **śp. Wacławskiego, wypełniona była po brzegi.**

Akademję otworzył prezes Młodzieży Wszechpolskiej, Zygmunt Ways z Pabjanic, wzywając wszystkich do powstania. W tej chwili rozpoczął się wzruszający **apel poległych.**

Kolejne dalsze przemówienie wygłosił prof. dr. Adam Żółtowski.

Drugim referentem był mgr. Kucner, trzecim p. Szeib. Przemówienia wszystkich mówców były przyjmowane żywiołowemi oklaskami.

Po zamknięciu akademji młodzież akademicka Poznania udała się do domu Akademickiego z Pieśnią Bojową i hymnem Młodych na ustach. Tutaj przemówił do zebranych p. St. Czapiewski.

O godz. 16.30 młodzież akademicka zgromadziła się w największej kawiarni poznańskiej, **„Esplanada“,** gdzie od soboty wieczór występuje jako dyrygent orkiestry Arkadjusz Flato. Jak się okazało, jest to wysiedlony **z Niemiec żyd,** nazywający się Flatau i nieznający nawet języka polskiego dostatecznie. Młodzież **interwenjowała,** wobec tego i uzyskała publiczne przyrzeczenie, **że żyd nie będzie dyrygentem tej orkiestry.**

O godz. 18.30 młodzież akademicka opuściła kawiarnię i udała się na Plac Wolności, gdzie odbyły się **manifestacje na cześć armji polskiej i obozu narodowego.**

Warszawa. **W sobotę,** jako w IV rocznicę zgonu studenta uniwersytetu wileńskiego śp. **Stanisława Wacławskiego,** zostało odprawione o godz. 10.30 **nabożeństwo żałobne** w kościele akademickim św. Anny przy Krak. Przedmieściu. Na nabożeństwo przybyło przeszło 2.000 studentów ze wszystkich wyższych uczelni warszawskich.

Około godz. 11-tej, tj. po skończonem nabożeństwie, zgromadzeni udali się licznemi grupami do **uniwersytetu warszawskiego.** Na teren uniwersytetu usiłowali się dostać również słuchacze innych uczelni. Studentów tych **nie** wpuszczono na teren uniwersytecki. Niezadowoleni z takiego rozporządzenia, zebrali się w liczbie kilkuset osób i zaczęli się dobijać do głównej bramy uniwersyteckiej. W czasie szamotania się wskutek silnych wstrząsów zachwiała się jednak latarnia elektryczna, która w rezultacie spadła na głowy studentów. Zamieszanie zwiększało się **z każdą** chwilą.

Przed uniwersytetem zebrał się tłum młodzieży akademickiej, liczący parę tysięcy osób, do których przemówił jeden ze studentów Na widok rektora uniwersytetu, prof. **Pieńkowskiego,** zgromadzona młodzież **urządziła mu burzliwą owację,** wznosząc okrzyki na cześć rektora.

W czasie manifestacji poturbowano paru studentów-żydów.

Studenci opuścili teren uniwersytecki i udali się pochodem przez Nowy Swiat, Al. Jerozolimską, Marszałkowską do gmachu **politechniki.** Na Nowym Swiecie idącą młodzież otoczyły patrole policyjne na motocyklach i rowerach. Jednak nigdzie spokoju nie zakłócono i policja **nie interwenjowała.** Przez cały czas pochodu rozlegały się **okrzyki antyżydowskie.**

Pochód do politechniki przybył około godz. 12-tej; znajdowała się tam grupa **żydów i komunistów.** Wywiązało się starcie, gdyż żydzi usiłowali nie wpuścić pochodu do gmachu głównego. Na miejsce zajść przybył rektor politechniki, prof. Edward Warchałowski, który zarządził opuszczenie gmachu politechniki oraz wydał zarządzenie, zawieszające **wykłady do wtorku.**

Rada Ministrów uchwaliła projekty 5 dekretów.

Warszawa. Rada Ministrów, która obradowała w dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. premjera Kościałkowskiego, uchwaliła 5 projektów dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dekret o wprowadzeniu specjalnego podatku od wynagrodzeń.

Pierwszy z tych dekretów wprowadza specjalny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych.

Skala specjalnego podatku od wynagrodzeń.

Specjalny podatek od wynagrodzeń pobierany będzie drogą potrącenia przy wypłacie poborów według następującej skali progresywnej:

Do zł 100 wynagrodzenia — bez podatku;
od zł 101— 150 wynagrodzenia — 7 proc. podatku,
od zł 150— 200 „ 9 „
od zł 200— 250 „ 10 „
od zł 250— 500 „ 11 „
od zł 500—1000 „ 14 „
od zł 1000—2000 „ 17 „
powyżej zł 2000 — 25 proc. podatku.

Przy wynagrodzeniach, od których opłaca się państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, skala podatku została odpowiednio zredukowana.

Dochody zwolnione od podatku.

Wolne będą od podatku wszelkie renty inwalidzkie, zaopatrzenia weteranów powstań narodowych oraz wdów po nich, zaopatrzenia b. więźniów politycznych, pensje, przywiązane do orderu Virtuti Militari, odznaki Krzyża Zasługi za dzielność, zaopatrzenia osób, szczególnie zasłużonych, zaopatrzenia wyjątkowe oraz renty ubezpieczeniowe pracowników fizycznych.

Specjalny podatek od wynagrodzeń wprowadzony zostanie na okres 2 lat, tj. od dn. 1 grudnia rb. do 1 grudnia 1937.

Dekret o nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Drugi z uchwalonych przez Radę Ministrów projektów dotyczy nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Obniżki komornego.

Obniżka ta wynosić będzie 15 proc. dla mieszkań, złożonych z 1 lub 2 pokojów (z kuchnią) i 10 proc. dla mieszkań większych oraz dla lokali mniejszych firm przemysłowych i handlowych, a mianowicie tych, które zaliczone zostały w roku bież. do 7 i 8 kategorji przemysłowej lub 3 i 4 kategorji handlowej. Komorne za lokale w całości lub części podnajęte ulegnie obniżeniu w tym samym stosunku, co komorne, płacone przez lokatora.

Zniżki te wprowadza się na okres od 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937, harmonizując w ten sposób czas ich zastosowania z okresem, na który wprowadzone zostaną nowe obciążenia podatkowe na rzecz zrównoważenia budżetu państwowego.

Lokale wyjęte z pod ochrony lokatorów.

Jednocześnie z pod ustawy o ochronie lokatorów zostaną wyjęte mieszkania, złożone z 6 pokojów i większe, lokale przemysłowe i handlowe z wyjątkiem drobnych — wymienionych wyżej — kategoryj oraz mieszkania mniejsze, które powstaną z przebudowy mieszkań większych.

Ochrona lokatorów wygasać będzie również w stosunku do mieszkań, które po dniu 31 grudnia 1937 r., a więc za 2 lata, będą zmieniać lokatora.

Lokale dotąd wolne, a obecnie poddane ochronie lokatorów.

Projekt omawianego dekretu wprowadza takie same 15 lub 10-procentowe ulgi w zakresie komornego w budynkach, należących do skarbu państwa, do banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego. W domach, należących do zakładów ubezp. społ., obniżka ta dokonana będzie w stosunku do komornego, płaconego za grudzień 1934 r.

Dekret o podatku od lokali.

Dalszem ogniwem w akcji obniżki kosztów utrzymania i złagodzenia w ten sposób obciążeń podatkowych jest trzeci z uchwalonych przez Radę Ministrów dekretów, mianowicie dekret o podatku od lokali. Projekt ten wprowadza poważną ulgę dla biedniejszych warstw społeczeństwa.

Regulując całokształt problemu opodatkowania lokali, projekt postanawia m. in., że podatkowi od lokali nie będą podlegały lokale mieszkalne jedno- i dwuizbowe oraz zajmowane przez bezrobotnych lokale trzyizbowe, o ile właściciel takiego trzyizbowego mieszkania nie ma sublokatorów. W ten sposób, biorąc pod uwagę zniżkę komornego i zniesienie podatku lokalowego, faktyczna zniżka komornego dla mieszkań jedno- i dwuizbowych wynosić będzie ponad 21 procent. Ulga ta dotyczyć będzie ponad miljon i 100 tys. rodzin.

Umorzenie niektórych zaległości podatkowych.

Projekt dekretu umarza również zaległości w podatku od lokali, przypadający za czas do 1-go stycznia 1936 r. od jedno- i dwuizbowych lokali mieszkalnych.

Dekret dotyczący oddłużenia samorządów.

Czwarty projekt dekretów wprowadza zmiany w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 24. X. 1934 o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. Zmiany idą w kierunku uproszczenia i przyspieszenia akcji oddłużenia samorządów, nadając m. in. centralnej komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządów prawo decyzji w niektórych sprawach, podlegających dotychczas kompetencji innych organów. Ponadto dekret wprowadzi upoważnienie dla ministra skarbu do udzielania ulg w spłacie poszczególnych rodzajów należności skarbu państwa od związków samorządowych.

Ulgi w zakresie danin komunalnych.

Dekret ten ma zarazem umożliwić łącznie z projektowanemi dalszemi posunięciami — bez naruszenia równowagi budżetów samorządu terytorjalnego — zamierzone w ramach planu finansowo-gospodarczego rządu ulgi dla płatników danin komunalnych, a w pierwszym rzędzie dla płatników wiejskich.

Dekret, dotyczący oddłużenia rolnictwa.

Piąty z dekretów dotyczy zmiany ustawy o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych. Wprowadza ona zasadniczy przepis, iż wrazie zmiany przez ministra skarbu warunków układów, zawieranych przez instytucje wierzycielskie z dłużnikami-rolnikami, a zatwierdzonych przez Bank Akceptacyjny, — zmienione warunki wstępują z mocy samego prawa w miejsce dotychczasowych postanowień układów. Wprowadzenie tego przepisu było konieczne ze względu na zamierzone zastosowanie w drodze rozporządzenia ministra skarbu dwuletniej karencji w spłacie kapitału i wierzytelności, objętych układami konwersyjnemi.

Podkreślić należy, że przewidziana karencja dotyczyć będzie zadłużenia, objętego układami konwersyjnemi i udzielanych na ich podstawie kredytów akceptacyjnych.

Dalsza serja dekretów będzie rozpatrywana w przyszłym tygodniu.

Inne uchwały Rady Minisrów.

Poza dekretami, związanemi z realizacją planu gospodarczego, Rada Ministrów załatwiła sprawę przyznania dodatkowego kredytu w budżecie min. rolnictwa i reform rolnych w związku z akcją pomocy dla dotkniętych przez klęskę posuchy w województwie poznańskiem. Ponadto Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o ustroju miasta Gdyni oraz zmianę statutu ministerstwa skarbu przez włączenie w ramy organizacyjne tego ministerstwa gabinetu ministra.

Zydzi zamordowali ochotnika wojsk polskich!

W Grodnie rozpoczął się nowy proces, mianowicie o **zabójstwo śp. Markiewicza, ochotnika z r. 1920.** Akt oskarżenia przedstawia, że **Markiewicz wyruszył wozem ze stacji Marcinkańce w kierunku Porzecza.** Przy wyjeździe uczepiło się z tyłu wozu **trzech żydów, których rozpędził batem. Wychodzący** w tym czasie z bożnicy **żydzi dokonali na Markiewiczu samosądu. Przewieziony do szpitala po 3 dniach wyzionął ducha.**

O zabójstwo oskarżeni są Ruin, Jacuński, Mowsza Sosnowicz i Lejba Kobrowski. Oni to odegrali główną rolę. Są to bogaci kupcy, właściciele sklepów i domów w Marcinkańcach i Porzeczu.

Osierocone dzieci wnoszą o powództwo cywilne w wysokości 10.300 zł odszkodowania za stratę żywiciela.

Ogólny kongres urzędniczy.

Związki i stowarzyszenia urzędnicze projektują zwołanie kongresu urzędników państwowych do Warszawy celem zajęcia stanowiska wobec obniżek płac. Do akcji tej przyłączyć się mają urzędnicy samorządowi i prywatni. Ostatnio postanowiono zwołać do Warszawy kongres, któryby objął urzędników i państwowych i samorządowych, a także i prywatnych. Kongres odbędzie się 24 listopada.

Także wojskowi płacą nowy podatek.

„Polska Zbrojna" donosi: Z uwagi na postanowienia w sprawie nadzwyczajnego podatku od uposażeń wojskowych i związanych z tem ograniczeń budżetów osobistych, minister spraw wojskowych przesunął obowiązek posiadania kurtek nowego typu na 1 maja 1937 roku. Tem samem dozwolone będzie donaszanie kurtek dotychczasowego typu aż do powyższego terminu, który to termin łączy się z okresem donaszania płaszczów typu dotychczasowego.

40-lecie dziejów Towarzystwa Ludowego w Nowemmieście.

Nowemiasto. Towarzystwo Ludowe powstało z inicjatywy 4 młodych wówczas ludzi, a mianowicie wszystkich dziś już nieboszczyków: śp. Marszałka, Rochona, Panewicza i Nik. Duszyńskiego. Zwróciwszy się poprzednio o poradę do ówczesnego wyd. „Gazety Grudziądzkiej", śp. Kulerskiego, uzyskano, że tenże pospieszył im z pomocą, ogłosił termin zebrania konstytucyjnego w swej wówczas bardzo poczytnej gazecie, przybył sam na to zebranie, prezesował mu i przyczynił się do założenia Tow. Ludow. na Nowemiasto i okolicę. W skład pierwszego zarządu weszli: Marwicz jako prezes, Ubysz jako wiceprezes, Nik. Duszyński — sekretarz, Panewicz jako skarbnik. Zaś jako ławnicy: Olszewski, Marszałek, Rochon, Jarzębski i Pucołowski — prócz ostatniego dziś już wszyscy nieżyją. Tak powstałe Tow. Ludowe było pierwszem polskiem towarzystwem na terenie Nowegomiasta i stało się właśnie z czasem matką wszystkich tutejszych towarzystw polskich. Tow. Ludowe rozwinęło się prędko i liczyło wkrótce około 100 członków, przyczyniając się silnie do podtrzymania ducha narodowego w nowomiejskiem społeczeństwie polskiem. Tow. przechodziło różne koleje i przeżywało różne zatargi z władzami pruskiemi, jednakowoż nie załamało się i wyszło wszędzie zwycięsko i obronną ręką. Przetrwało też całą zawieruchę wojenną, choć naturalnie życie jego było w tym okresie zatamowane. Tow Ludowe było w czasie przedwojennym prawie jedynym ośrodkiem życia narodowego Polonji Nowegomiasta i okolicy.

Tow. Lud. wyłaniało ze siebie inne nowe polskie towarzystwa. I tak zgrupował się w jego ramach zespół amatorów teatralnych, który występował z przedstawieniami teatr **2 razy do roku.** Wyjeżdżano z temi występami nawet do sąsiednich miast i większych wiosek.

Tow. Lud. z grona swych członków stworzyło chór kościelny pod wezwaniem św. Cecylji, który jednak później przez władze został rozwiązany. Niedługo potem odżył on jednak na nowo, tym razem już pod dziś tak świetną firmą „Harmonja" i przetrwał aż do dni dzisiejszych. Jako dyrygenci zasłużyli się przedewszystkiem: ks. L. Gregorkiewicz, ówczesny wikary i p. Bol. Zimny, długoletni jej dyrygent.

Tow. Lud. stanowiło też szkołę polską dla młodszej generacji. Młodzież zbierała się potajemnie w lokalach i ćwiczyła się w polskiem czytaniu i pisaniu, a dawano jej nawet możność zapoznania się coś niecoś z polską poprawną pisownią i gramatyką.

Utworzona została w Nowemmieście bibljoteka TCL., która zaopatrywała się w książki z centrali w Toruniu. Wyłoniło się z tych zaczątków późniejsze koło TCL., które dziś rozporządza zasobem około 2000 książek i utrzymuje poza bibljoteką miejską 16 bibljotek po okolicznych wioskach.

Tow. Lud., które w rejestrze pruskim figurowało jako towarzystwo apolityczne, trudniło się mimo to też sprawami gospodarczemi, a nawet politycznemi. Instytucje, jak Sejmik Powiatowy, Wydział Powiatowy i Rada Miejska były poprzednio terenem jedynie dla niemców i żydów. Pod wpływem działalności Tow. Lud. zmieniła się sprawa ta zupełnie i otrzymała inne oblicze. Do wszystkich tych ciał wybierano odtąd i Polaków.

Nie mniej przyczyniało się też Tow. Lud. przy przeprowadzaniu wyborów do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego.

Widzimy z powyższego, że zbożna działalność Tow. Lud. była dosyć wszechstronna i ujawniała się na najróżniejszych frontach pracy nad utrzymaniem ducha narodowego w polskiem społeczeństwie nowomiejskiem. Sprawiło sobie Tow. piękny sztandar, wykonany przez córki pierwszego prezesa Marwicza, który dziś jeszcze podziwiamy.

Tow. Lud. mogło się rozwijać i działać tak zaszczytnie dzięki niezmordowanej pracy swych prezesów i innych działaczy.

Sp. prezes Marwicz z powodu zbyt sędziwego wieku złożył prezesurę w ręce śp. dr. Krebsa, skoro tenże osiedlił się tu jako lekarz i dzierżył takową aż do swej śmierci, która nastąpiła w r. 1919. Po nim prezesował do r. 1921 śp. Fr. Panewicz, któremu też danem było urządzić w dniu 17 października 1920 r. ów na wstępie przytoczony obchód jubileuszowy.

Jako zasłużonych zmarłych członków towarzystwa przytaczam jeszcze: śp. Duszyńskich Antoniego ojca, Nikodema i Antoniego młodszego, Leonarda Raszkowskiego, Zabłońskiego, Góralskiego, Ludwickiego, Miłoszewskiego starsz., dr. Sumińskiego, Gendolę i Ant. Gburkowskiego. Z żyjących zasłużyli się przedewszystkiem ks. radca Pape — jako stały patron, p. Bonisławski — jako długoletni sekretarz, Ludwicki, Gęstwicki i inni. Tak było pod zaborem pruskim.

Kajdany niewoli odparły i Tow. przystąpiło do nowej pracy.

Po śmierci śp. Panewicza w r. 1921, objął prezesurę lekarz dr. Zerbe, który był osiedlił się tu w miejsce śp. dr. Krebsa. Dzierżył on ten urząd aż do r. 1926. Po nim przejął prezesurę śp. Antoni Gburkowski i prowadził Tow. aż do r. 1931. Po nim kierował Tow. p. Wł. Jabłoński aż do 1934 roku, a obecnym prezesem jest p. Morenc. Poza wymienionymi prezesami przysłużyli się dobrej sprawie jeszcze pp.: Br. Miłoszewski, Grywalski, Ewertowski, Weilandt, Łupicki, Fr. Rogacki, Najdrowski, śp. Jan Ciszewski i inni.

Tow. Ludowe było od początku swego powstania towarzystwem kościelnem i stało pod opieką Matki Boskiej Łąkowskiej. W r. 1934 przystąpiło ono jako oddział do Akcji Katolickiej i tworzy poniekąd ową kolumnę męską, na której Akcja Katolicka się opiera.

14

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

I na to mógł mu Orgle dokładną dać odpowiedź. Lokaje z zamku przychodzili czasem do niego „na kieliszek" i opowiadali mu wszystko, co się w zamku działo. Lord Morton więc, idąc za popędem swego dobrego serca, pojechał do Paryża, aby się spotkać tam z dawnym kolegą szkolnym, mieszkającym od wielu lat w Brazylji. Przyjaciel ten, lord Barley, stracił w Anglji cały majątek i zamierza przenieść się teraz na Ceylon, aby uprawiać tam kawę. Zatrzymał się na kilka dni w Paryżu i lord Morton pojechał do niego.

— Dziwimy się wszyscy, — kończył Orgle, — że milord jeszcze nie wrócił, ale jestem pewny, że on odwozi przyjaciela, może aż na Ceylon. Byłoby to do niego podobne! Złote ma serce ten człowiek!

Podczas kiedy Orgle tak przyjemnie czas spędzał na gawędce z Douglasem, dało się słyszeć na górze silne dzwonienie i mister Robert Morton podał hotelíście list z prośbą, aby go posłał na zamek.

Po kolacji siedział Douglas z cygarem w ustach przy oknie i patrzał na przechodzących, których tu wielu nie było. W końcu spostrzegł jakiegoś starego mężczyznę, zbliżającego się od strony zamku do hotelu.

— Jest to stary kamerdyner lorda, wierny sługa rodziny, — pomyślał Douglas. — Posyłają go do wracającego z podróży kuzyna, którego nikt nie lubi!

Kilka minut później słychać było obcy głos w sieni. Ktoś pytał o sir Roberta Mortona i zaraz potem poszedł kamerdyner na górę.

— Franciszek! — zawołał sir Robert na widok wchodzącego kamerdynera i wstał, aby mu podać rękę.

— Tak jest, sir Robercie! — odrzekł stary sługa.

Robert usiadł i wskazał Franciszkowi krzesło. Ale kamerdyner udawał, że nie widzi tego i stał, jak się należało, przy drzwiach.

— Przynosisz mi wiadomość od mego kuzyna? — zaczął Robert.

— Nie! Milord bawi za granicą.

Stary Franciszek nienawidził Roberta i nie starał się wcale ukrywać swoich uczuć. Postępował on względem niego zupełnie tak samo, jak hotelista Orgle.

— Za granicą? — powtórzył Robert zdumiony i widocznie niezadowolony. — Od kiedy?

— Spodziewamy się jego powrotu od czterech dni — brzmiała odpowiedź kamerdynera. Milord pojechał przeszłego poniedziałku do Paryża i powiedział nam, że zabawi tam trzy lub najwyżej cztery dni. Ale od środy żadnej od niego nie mamy wiadomości. W czwartek powinien był wrócić. Jesteśmy wskutek tego bardzo zaniepokojeni.

Szacunek, z jakim stary sługa przemawiał do kuzyna swego pana, nie mógł być większy, a jednak widać było, jak niechętnie odpowiadał na wszystkie jego pytania.

— Dobrze, — odrzekł Robert, — gdy wróci, oddaj mu list, który dziś posłałem. Ja tymczasem zostanę tu w hotelu.

C. d. n.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 13 listopada 1935 r.

Kalendarzyk. 13 listopada, środa, Stanisława Kostki., 14 listopada, czwartek, Jukunda B.W., Józefata.
Wschód słońca g. 6 — 52 m. Zachód słońca g. 15 — 48 m.
Wschód księżyca g. 19 — 23 m. Zachód księżyca g. 11 — 27 m.

Z miasta i powiatu.

Zebranie konstytucyjne Zw. Wierzycieli.

W celu założenia Związku Wierzycieli odbędzie się zebranie organizacyjne **dnia 18. XI o godz. 13** w Hotelu Polskim **w Lubawie i dnia 29. XI o godz. 14** w lokalu p. Jankowskiego **w Nowemmieście.**

Liczny udział wszystkich wierzycieli rolniczych jest konieczny.

Na powyższe zebranie przybędzie delegat z Bydgoszczy.

Udała impreza.

Lubawa. W ub. niedzielę z inicjatywy Tow. Pań Miłosierdzia odbyła tu „Wenta Jesienna" na cele ubogich naszego miasta. Na obszernej salce p. Kowalskiego przy rozstawionych stołach zabawiano się w miłym nastroju do późnej nocy. Gościom umilały czas różne niespodzianki, jak strzelanie z wiatrówki o nagrody, poczta japońska, taniec maryniarski, wykonany przez czł. „Sokoła" żeńskiego itd. Po sali uwijała się też wróżka. Obficie zaopatrzony bufet we własnym zarządzie mógł zaspokoić nawet najwybredniejszych. Na zakończenie odbyła się kilku godzinna zabawa taneczna. Udział publiczności na tym dobroczynnym bazarze był bardzo liczny. Obywatelstwo, rozumiejąc wzniosły cel imprezy, udzieliło w całej pełni swego poparcia przez liczny udział.

Rocznica Niepodległości.

Lubawa. Tegoroczna rocznica święta Niepodległości obchodzona była mniej hucznie niż po inne lata, za to w obchodzie tym można było wyczuć więcej skupienia i przejęcia się ważnością tego dnia. Słowem, dzień 11 listopada nie był w tym roku przynajmniej w Lubawie galówką wzgl. rewją sanacyjnych organizacyj, ściąganych w ten dzień po inne lata z całej okolicy. W niedzielę przeszedł ulicami miasta capstrzyk, zatrzymując się na Rynku, gdzie odegrano modlitwę. W poniedziałek pochodem z dziedzińca gimnazj. udały się organizacje, uczniowie gimnazjum wraz z orkiestrą do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo dziękczynne. W szkołach odbyły się poranki. O godz. 8 wiecz. w sali p Kowalskiego odbyła się z inicjatywy Komitetu obchodu akademja, na którą złożyły się występy orkiestry miejskiej, chóru gimnazjalnego pod batutą p. prof. Empla, trio pp. Mówińskirgo, Dukata i Nowoświeckiego, deklamacje. P. prof. Pęczyński wygłosił treściwy i dobrze ujęty odczyt. Hymnem narod. zakończono akademję. Domy w mieście były udekorowane flagami, a urzędy świętowały.

Przesunięcie terminu Walnego Zebrania Towarzystwa Upiększenia Miasta.

Nowemiasto. Ze względu na to, iż w dniu dzisiejszym wieczorem odbędzie się przedstawienie kinowe, Zarząd Tow. U. M. postanowił — celem umożliwienia wzięcia udziału w zebraniu jak największej liczbie członków — przesunąć termin zebrania o 2 dni.

A zatem Walne Zebranie Tow. Upiększenia Miasta odbędzie się **w piątek, dnia 15 listopada rb. o godz 19,30** w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Porządek dzienny podano już do wiadomości publicznej.

Wszystkich członków i sympatyków uprasza o przybycie
za Zarząd Piotrowski.

Wielkie zebranie Stron. Narod.

Nowemiasto. W niedzielę o godz. 8 wiecz. odbyło się zebranie członków Stron. Narod. w sali Hotelu Centralnego. Mimo wieczornej pory udział był bardzo liczny. Nietylko sala, ale i galerja były zapełnione. Liczba obecnych wynosiła około 500. Zebranie zagaił pochwaleniem P. Boga i odśpiewaniem pieśni „Kto się w opiekę" prezes ks. Dembieński. Powitał przybyłych gości w osobie wiceprezesa Stronnictwa Narod. na całą Polskę i jego gen. sekretarza, p. Wierczaka oraz sekr. wojewódzkiego, p. Ciesielskiego, jak niemniej tak licznie przybyłych nietylko z miasta, ale i z okolicznych wiosek zebranych, poczem wezwał do uczczenia 1-minutową ciszą pamięci śp. ks. prał. Wawrzyniaka i tych narodowców, którzy polegli w obronie Ojczyzny i idei narodowej. Z kolei udzielił głosu p. Wierczakowi, który w dłuższem, nader pouczającem przemówieniu omówił obecne położenie nasze w kraju, a w szczególności dobitnie naświetlił kwestję żydowską. Przemówienie to przerywane było częstemi oklaskami, dowodzącemi, że trafiło żywo do przekonania zebranych. Następnie przemówił na temat potrzeby organizowania się p. Ciesielski. Potem powzięto jednomyślnie rezolucję, domagającą się nowych wyborów do samorządów. W końcu ks. Prezes zwrócił się z gorącym apelem do szeregowania się pod sztandarem narodowym oraz wzniósł okrzyk na cześć mówców i Wielkiej, Katolickiej i Narodowej Polski. Po odśpiewaniu „Boże, coś Polskę" ks. Prezes zebranie solwował, przyrzekając, że podobne zebrania odbywać się będą częściej.

Obchód święta Niepodległości.

Nowemiasto. Uroczystości 17 rocznicy a Niepodległości Polski miały u nas przebieg podniosły. Już w przeddzień święta, tj. w niedzielę, dnia 10 bm. odbyły się wstępne obchody, a mianowicie organizacje P.W. i W.F. ruszyły pochodem po przez miasto ku Starostwu, gdzie nastąpił raport, odegranie Hymnu Państw., capstrzyk, apel poległych, odegranie „Spij, kolego w ciemnym grobie" — a na zakończenie ogólny śpiew „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Na rynku płonęły w tym czasie ogniska na cześć poległych.

W sam dzień, t. j. w poniedziałek, 11 bm., z dziedzińca gimnazjum ruszył o godz. 9,30 pochód przez miasto do świątyni Pańskiej, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, zakończone odśpiewaniem „Boże, coś Polskę" oraz hymnem dziękczynnym: „Ciebie, Boże, chwalimy". W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele władz i urzędów oraz liczny tłum wiernych. Po nabożeństwie nastąpił pochód przed Starostwo, gdzie odegrano Hymn Państwowy, poczem nastąpiła defilada przed przedstawicielami władz państw. Miasto było rzęsiście udekorowane flagami, a okna nalepkami. Wieczorem odbyła się w Hotelu Centralnym akademja z bardzo obfitym programem, przeplatanym produkcjami chóru Harmonja i orkiestry Z. S. Pozatem odegrano udatnie sztuczkę pt. „Rozkaz", epizod z wojny polsko-bolszewickiej, której bohaterem był młodociany syn kapitana, dokazujący cudów odwagi i waleczności. Przemówienie uroczystościowe wygłosił kom. burmistrz p. Wachowiak i to w ujęciu, tak już nam dobrze znanem, w którem oczywiście nie masz już miejsca dla uczczenia pamięci wszystkich zasłużonych około wskrzeszenia Ojczyzny jej wybitnych synów, a tylko dla pewnej ich grupy, jakgdyby w obawie, że Polski nie stać na uczucia wdzięczności dla nich wszystkich. Przemówienie to zakończone zostało okrzykami najpierw na cześć Najjaśn. Rzplitej i Jej Prezydenta, a drugiem na cześć armji i gen. Rydz-Smigłego.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono: za ft. masła 1,30—1,40, mdl. jaj 1,30, kurę 1,40—1,60, kaczkę 1,70—2. gęś 3,50—4, ctr. kapusty 2,50—2,70 zł, kartofli 1,20—1,30 zł, Na targowisku płacono za parę prosiąt od 32—36, bekony ctr. 37 zł, a tłuste ctr. 42—44 zł. Dowóz ogólny średni. **Kapusty nie sprzedano, gdyż żądano za wygórowane ceny.**

Na ślubnym kobiercu.

Nowemiasto. W środę, 6 bm., zawarli związek małżeński znany i ceniony kierownik Biura Porad Prawnych w Nowemmieście, p. Fr. Troszyński, z p. Gertrudą Kuklówną, córką gosp. z Gryźlin. Związek małżeński pobłogosławił w kościele parafj. w Radomnie brat pana młodego, ks. Antoni Troszyński z Górzna, który w serdecznych słowach mówił od ołtarza o ważności i odpowiedzialności zawieranego związku małżeńskiego. Nowożeńcom „Szczęść Boże" na wspólnej drodze życia!

Z zebrania K. S. M. m.

Łąkorz. W niedzielę, 10 bm., po sumie odbyło się plenarne zebranie tut. K.S.M. m. w salce parafj. Zebranie przy udziale 22 członków zagaił drh. prezes K. Piotrowski hasłem „Gotów!" Protokół z ostatn. zebrania, przyjęty bez dyskusji, odczytał sekretarz drh. Jan Góralski. W sprawie święta Niepodległości uchwalono, że KSM. będzie brało udział w pochodzie, na nabożeństwie i akademji. Co do Swięta Młodzieży drh. prezes oznajmił, że w sobotę, 16 bm. od 5-ej przystąpią wszyscy druhowie do Spowiedzi św., a w niedzielę podczas sumy do Komunji św. Podczas sumy odśpiewa chór męski, istniejący przy tut. oddziale kilka pieśni. Po południu odbędzie się zebranie okolicznościowe. Zebranie zakończono hasłem „Gotów".

Z Pomorza

Kradzieże krów.

Działdowo. W ub. tygodniu nieznani sprawcy wyprowadzili z obory p. Płocharskiemu w Rywoczynach krowę, z którą uszli do b. Kongresówki. W tym samym czasie skradziono krowę p. Grieświaldowi w Wierzbowie. I w tym wypadku ślady prowadziły do b. Kongresówki.

Przeniesienie biura Urzędu Gminnego z powodu... zaległości komornego.

Działdowo. Z dniem 15 bm. mają zostać przeniesione biura Urzędu Gm. w Filicach do domu p. Finnera w Burkacie. Biura te mieściły się dotychczas od 1. X. 34. r. w domu p. Płocharczyka w Filicach, przy szosie Działdowo—Uzdowo, dokąd dojeżdżał p. Wójt ze Skurpia. Jak nas informują, dojazd dla p. Wójta do Filic nie był wygodny i dlatego podobno biura postanowiono przenieść do Burkatu. Z miarodajnej strony donoszą nam, że Zarząd Gminny zalega z zapłatą komornego za 11 miesięcy i ta okoliczność ma być głównym powodem dobrowolnej eksmisji biur.

Państwowa Szkoła Rolnicza Żeńska w Malinowie.

Działdowo. Trudne warunki gospodarcze, szczególnie ciążące nad rolnictwem, wymagają odpowiedniego fachowego przygotowania od tych, którzy rolnictwu i gospodarowaniu poświęcają się lub są z niem dziedzicznie związani. Zadaniom powyższym w obecnych warunkach sprostać może młodzież zarówno męska, jak i żeńska, kształcąca się w szkołach rolniczych na przyszłych wzorowych gospodarzy i gospodynie.

Szczególnie ważnym czynnikiem przy podniesieniu poziomu i zamożności gospodarstw średnio- i małorolnych jest dział gospodarstwa kobiecego. Powszechnie uznajemy, iż wykwalifikowana i zapobiegliwa gospodyni jest fundamentem rodziny, domu i gospodarstwa. Państwo, jak również samorządy w trosce o podniesienie kultury rolnej — i co za tem idzie — dobrobytu warstw rolniczych rozbudowały i utrzymują sieć szkół rolniczych, rozmieszczonych po całym kraju. Doceniając w zupełności rolę kobiety-gospodyni w ogólnym rozwoju gospodarczym, powiększa się też, w miarę możności, ilość szkół rolniczych żeńskich. Jedną z takich szkół w pow. działdowskim jest Państwowa Szkoła Rolnicza Zeńska w Malinowie. Wybudowana w roku 1931 według nowoczesnych wzorów i stosownie do potrzeb, posiada duży gmach, w którym mieszczą się obszerne sale do nauki oraz wygodny interat, wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia higjeniczne.

Dział gospodarstwa domowego obejmuje naukę gotowania, pieczenia, sporządzania przetworów, przygotowywania zapasów śpiżarnianych oraz porządków domowych.

W dziale robót ręcznych uczenice uczą się kroju, szycia haftu i różnych robótek w zakresie potrzeb domowych.

Ponadto uczenice zapoznają się teoretycznie i praktycznie z wszystkiemi działami hodowli oraz z nauką ogrodnictwa i sadownictwa na terenie gospodarstwa szkolnego.

Nauka praktyczna jest uzupełniona przedmiotami ogólno, kształcącemi, jak: religja, język polski, rachunki i nauka o Polsce.

Nowy rok szkolny w Państwowej Szkole Roln. Żeńskiej w Malinowie rozpoczyna się 15 stycznia 1936 roku.

KOMUNIKATY TRP.

Baczność, hodowcy gęsi!

Termin odbioru gęsi został przełożony na **poniedziałek 18 bm. i to w 2 punktach odbioru: w Lubawie na dworcu i w Nowemmieście na dworcu.**

Odbierać będzie się gęsi wszystkie, jakie będą dowiezione bez względu na wielkość, upierzenie etc., a zatem mogą być przywiezione gęsi **nietylko białe, ale i szare — łaciate.** Odbiór gęsi na eksport do Niemiec uskuteczni firma polska z Chojnic. Cena na gęsi białe pozostaje bez zmiany.

Na spęd mogą być przywiezione gęsi i z powiatu **działdowskiego.** T. R. P.

Zamówienia na Kalendarz Gospodarski.

TRP. zawiadamia, że przyjmuje już zamówienia na kalendarz gospodarski na rok 1936, obejmujący bardzo obszerny dział referatów i wiadomości rolniczych. Cena kalendarza pomimo większej objętości została niezmieniona i wynosi 1,50 zł.

W kalendarz powinny się zaopatrzyć wszystkie Kółka Rolnicze w powiecie. T. R. P.

Konkurs „Kłosów."

Zwracamy członkom naszym uwagę na konkurs wydawnictwa „Kłosów", zamieszczony w nr. 44 „Kłosów" z 3.XI. rb. w sprawie opracowania artykułów podanych, a mianowicie:

1. „Jak pielęgnuję i nawożę moje łąki?"
2. „Czy stwierdzam dodatnie działanie kainitu, sypanego w jesieni?"

Za artykuły premjowane wyznaczone są nagrody w kainicie.

Zachęcamy przeto naszych członków, aby w konkursie wzięli jak najliczniejszy udział. T. R. P.

Roki osadnicze.

Przypominamy członkom naszym, że **w czwartek, 14 bm. o godz. 11-tej odbędzie się w Nowemmieście w sali Hotelu Centralnego Zjazd Sekcji Osadniczej,** w którym powinni wziąć udział wszyscy osadnicy członk. TRP.

Po zjeździe odbędą się roki, wobec czego należy zabrać ze sobą odnośny materjał celem uzyskania konkretnych wyjaśnień.

Wpuszczani będą tylko członkowie, którzy okażą nową na rok 1935 legitymację członkowską. T. R. P.

NADESŁANE.

Obniżka komorn. dla małych mieszk.

Dalsze moratorjum dla bezrobotnych — obniżenie sumy dochodowej na zł 1200 rocznie czyli nowe obciążenia własności nieruchomej miejskiej.

Brodnica. Tak się przedstawia obecnie położenie właścicieli domów miejskich. Rozpatrując tę — dla każdego państwa — tak ważną kwestję, chcemy wykazać, jakie ujemne skutki wywołać musi nietylko dla miast, lecz dla całego państwa obniżka komornego, a przedewszystkiem moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych.

Na wstępie stwierdzam — na podstawie statystyki Międzynarodowego Związku Własności Nieruchomej Miejskiej — **że niema — poza Polską — w Europie państwa, któreby ciężar dostarczenia mieszkania bezrobotnemu bezpłatnie — bez żadnego ekwiwalentu — wyłącznie tylko przelało na właściciela domu.** Począwszy od Belgji aż do samej bolszewickiej Rosji, należy zaznaczyć, że prawie, że wszystkie kraja europejskie już dawno zerwały z polityką przymusowych — i wyjątkowych ustaw w dziedzinie mieszkaniowej.

Przedewszystkiem, kto jest właścicielem domu jedno- i dwuizbowych mieszkań? Otóż, jak wykazuje „Statystyka Polski" w tomie 13 tym zeszyt 2 z roku 1934, **domków takich istnieje w Polsce 82 proc. na ogólną sumę 455.443** wszystkich domów w miastach polskich. To znaczy, że zgórą $^4/_5$ **czyli lwia część wszystkich domów w miastach** naszego kraju **stanowią domki o małych mieszkaniach** (jedno i dwuizbowych).

A teraz — z jakiego gatunku ludzi składają się właściciele tych domków? Otóż w ośrodkach przemysłowych — jak np. **w Łodzi, Warszawie,** pp. — do **90 proc. z robotników,** w innych natomiast częściach kraju z **małych urzędników, kolejarzy, listonoszów, posterunkowych PP., no i przedewszystkiem z drobnych rzemieślników. I właśnie tym najbiedniejszym z biednych od szeregu lat** — dzięki moratorjum mieszkaniowemu — **tym biedakom dzień i noc stale wiatr w oczy wieje.** Bo proszę pomyśleć, ten robotnik fabryczny — jako właściciel chałupki o czterech izbach — **sam mieszka na jednej izbie,** jest **sam bezrobotny i ma jako „lokatorów" trzech bezrobotnych.** Nietylko, że on — jako właściciel domu — **sam bez pracy, zmuszony jest od szeregu lat dać darmo dach nad głową owym rodzinom bezrobotnym,** lecz nadomiar jeszcze zapłacić musi za nich wodę, opłaty kanalizacyjne, kominowe i prócz tego masę **jeszcze innych opłat i podatków,** zobowiązany jest utrzymać dom w stanie użytkowym.

Czy to jest moralne i sprawiedliwe? Czy wobec takiego stanu rzeczy nie jest zupełnie proste i logiczne, że na zgromadzeniu Związku Właścicieli Nieruchomości miasta st. Warszawy w dniu 30 października br. w związku z tą sytuacją, prezesa tegoż miejscowego Stowarzyszenia, p. Pereca szlag trafił?

Przed mniejwięcej czterema laty przedstawiciele **Klubu Narodowego, przemawiając w tejże sprawie,** przedstawili szczegółowo, **jak sprawę dachu nad głową dla bezrobotnych rozwiązano w innych państwach.** Sądziliśmy, że rząd **zechce sprawdzić nasze twierdzenia** i wejdzie na drogę jakiegoś racjonalnego załatwienia tej sprawy. Nic podobnego się nie stało.

W tem świetle należy stwierdzić, że **obniżka komornego — którego notabene bezrobotni i tak nie płacili** — wywoła ujemne skutki dla **całego państwa,** albowiem $^1/_3$ **część całego majątku narodowego stanowią domy w miastach.**

Przy tej sposobności nasuwa mi się taka mała uwaga: W dniu 31 października rb. odbyło się posiedzenie brodnickiego Sejmiku Powiatowego, gdzie m. in. uchwalono budżet na rok 1936 7.

Większą dyskusję wywołała **sprawa opłat drogowych na rzecz samorządu powiatowego,** którą poruszył członek Sejmiku p. Fabjan Sarnowski, a referował p. mec. K. Rozwadowski. I dziwna rzecz — **rolnicy,** twierdząc, że cierpią okropną biedę, uważają, że nam, właścicielom domów przewala się waluta. Wogóle jest to zupełnie logiczne i proste, że „wy, jako właściciele domów i wy kupcy w mieście musicie się przyczynić do utrzymywania szos i dróg powiat., bo twierdzi ów obszarnik — gdyby nie było tych szos i tych dróg — to... no to wówczas nie moglibyśmy wam mieszkańcom miasta dowozić artykułów rolnych"!!!

Bardzo mądrze i dobitnie powiedział p. J. jako członek Sejmiku Powiatowego, bo według jego rewelacyjnych słów należy sprawę tak ująć, że „gdyby chałupnicy nie opłacali opłat drogowych na rzecz powiatu" — to musieliby umrzeć z głodu, bo... gospod. i obszarnicy nie byliby **w stanie dojechać** do naszego miasta, a... wszystkie produkta musieliby siłą rzeczy sami połknąć. Oczywiście — że po takich salomonowych wywodach — no i po przemówieniu p. Starosty, który stwierdził, że np. w takiem Kostopolu (miasteczko na kresach wschodnich) **nie płaci właściciel domu 50 proc.** od państwowego podatku od nieruchomości — jak u nas z tytułu opłat drogowych — lecz nawet 100 proc. — Sejmik Powiatowy uchwalił mimo protestu pp. członków z miast — Rozwadowskiego, Sarnowskiego i pp. członków z Jabłonowa, pobrać — jak dotychczas — **50 proc. opłat drogowych od państw. pod. od nieruchom.**

Oto, jak przedstawia się sytuacja nasza — właścicieli domów obecnie. Czyli, że rolnicy znajdują się w skrajnej nędzy — a **właściciele domów tańczą na różach,** albowiem nietylko, że muszą utrzymywać od **szeregu lat w swych domach tak zwanych bezrobotnych,** lecz prócz tego muszą jeszcze dla wsi **utrzymywać szosy, drogi, opłacać podatki na utrzymywanie ulic w mieście, chodników, no i... w końcu jeszcze opłacać grube sumy za czyszczenie ulic i placów,** które rzeczywiście i faktycznie zanieczyszczane będą stale przez tych, którzy się czują obecnie najwięcej dotknięci kryzysem, to jest wsi.

Quo vadis Polonia?" (Dokąd idziesz Polsko?)

Kazimierz Mojżesz.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Nowemiasto. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się **w niedzielę, 17 bm.** o godz. 10 ej przed poł. w salce paraf. naprzeciwko kościoła kat. Wobec bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział. T. R. P.

Zajączkowo. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się **w sobotę, 16 bm.** o godz. 16 ej w lokalu gminnym. Przybędą zamiejscowi prelegenci, wobec czego prosi się o liczny udział rolników z Zajączkowa, Kulig, Wólki i Mortąg. T. R. P.

Kurzętnik. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się **w sobotę, 16 bm.** o godz. 18-ej w Krzemieniewie w lokalu Domu Ludowego. O liczny udział prosi Zarząd.

W. Bałówki. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się **w niedzielę, 17 bm.** o godz. 15-ej w szkole powszechnej. O liczny udział prosi Zarząd.

Tylice. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się **w niedzielę, 17 bm.** o godz. 15,30 w szkole powsz. Uprasza się o odbiór legitymacyj. Zarząd.

O harmonijną współpracę między państwem i Kościołem.

Nawiązując do zmiany rządu, Kat. Agencja Prasowa wyraziła — jak wiadomo — opinję Episkopatu polskiego i sfer katolickich w swoim biuletynie prasowym z dnia 7 bm. W specjalnym komunikacie omawia sprawę zacieśnienia harmonijnej współpracy między państwem i Kościołem.

KAP. podnosi, iż opinja katolicka prosi nowy rząd o usunięcie pewnych „bolączek", powstałych w dawniejszych czasach.

„Na diecezję kielecką — pisze KAP. — spadła „kara" w postaci wstrzymania ryczałtu pieniężnego dla ks. Biskupa i całego duchowieństwa diecezji. Powyższe zarządzenie było pogwałceniem konkordatu. — Gdy po kilku miesiącach przywrócono diecezji ryczałt, wstrzymano jednak nadal wypłacanie pensji ks. Biskupowi, który to stan trwa po dziś dzień".

Dalej ważną kwestją dla sfer katolickich jest jak najrychlejsze obsadzenie osieroconej stolicy biskupiej w Sandomierzu, jak również wznowienie prac komisji papieskiej, powołanej swego czasu dla uregulowania spraw, wynikających z konkordatu. Prace tej komisji zostały zawieszone przez poprzedni rząd, który „oświadczył", że nie uznaje więcej komisji papieskiej".

Do „bolączek" należy również kwestja oszczędności w szkolnictwie przez likwidację lekcyj religji katol. w szkołach, wskutek czego dzieci zostały pozbawione w niektórych szkołach nauki religji.

Znowu petarda w synagodze lwowskiej.

Lwów. Zydowski „Nasz Przegląd" donosi, że w synagodze przy ul. Szajnochy, w której kilka dni temu nastąpił wybuch petardy, dziś znowu znaleziono większą jeszcze petardę, zaopatrzoną w mechanizm zegarowy. Petardę zdołano jednak usunąć przed eksplozją. Władze prowadzą surowe śledztwo.

Bandyci pod osłoną karabinów maszynowych zrabowali pół miljona dolarów.

Nowy Jork. Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na pociąg dokonano ostatnio w biały dzień w stanie Ohio. Gdy na stację Garrettsville zajechał pociąg osobowy, nagle na peron wpadło 5 uzbrojonych bandytów. Złoczyńcy błyskawicznie ustawili karabiny maszynowe i wtargnęli do wagonu pocztowego, skąd zrabowali 6 worków z przesyłkami wartościowemi i pieniężnemi, poczem, ostrzeliwując się, zbiegli na 2 samochodach. Napad rozegrał się tak szybko, że większa część pasażerów nic nie zauważyła, zaś inni, którzy słyszeli strzelaninę, nie zdołali się zorjentować, co się dzieje. Łupem bandytów padło pół miljona dolarów gotówki oraz wartościowe przesyłki w papierach i listach. Policja dotąd nie odnalazła śladu po bandytach.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 12. 11.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.50— 12.75
Pszenica	17.50— 17.75
Jęczmień browarowy	15.25— 16.25
Owies	15.50— 16.25
Rzepak zimowy	42.00— 43.00
Rzepik zimowy	40.00— 41.00
Siemię lniane	37.00— 39.00
Gorczyca	34.00— 36.00
Mak niebieski	60.00— 62.00
Koniczyna biała	75.00— 95.09

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Sytuacja na froncie północnym.

Na froncie Tigre, na lewem skrzydle wojska włoskie zajęły wzgórza, panujące nad okolicą w pobliżu Scelicot oraz szereg punktów strategicznych pomiędzy Makalle i Antalo, poczem wstrzymano dalszą ofensywę w kierunku Antalo w celu dowiezienia żywności i budowy dróg.

Loty wywiadowcze.

Samolot włoski dokonał ostatnio lotu wywiadowczego nad rejonem Maigarat, na południe od Makalle. Nad m. Eicalle samolot został ostrzelany przez Abisyńczyków.

Sytuacja na froncie południowym.

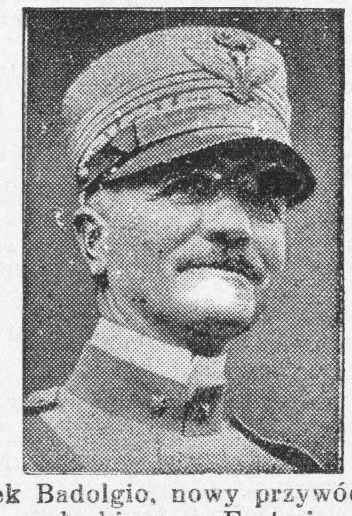
Z Rzymu donoszą, że aktywność włoska przenosi się z frontu północnego na południowy, gdzie klimat jest równie niekorzystny dla obu stron walczących. Spodziewają się wkrótce natarcia gen. Graziani na Harrar, odległy obecnie niespełna 200 km., podczas gdy na froncie Tigre Włosi będą umacniali się na zdobytych pozycjach, po osiągnięciu linji rzeki Takkaze.

Na Dzidziga i Harrar ofensywa.

Havas donosi, że wojska gen. Graziani zajęły na froncie południowym miejscowość Sassebanch i kontynuują ofensywę w kierunku m. Dzidziga, od którego dzieli je około 200 km. Dzidziga stanowi ważny węzeł komunikacyjny pomiędzy Berbera i Addis-Abebą. Cała prowincja Ogaden znajduje się obecnie w rękach Włochów.

Sytuacja na froncie wschodnim.

Zródła włoskie donoszą, że wojska włoskie w okolicach Assadu będą odtąd działały łącznie z wojskami sułtana Aussy, który wyrusza na front na czele 5000 wojowników. Stworzy to trzy fronty pomiędzy Tigre Ogadenem, co pozwoli na niepokojenia Abisyńczyków na północ od Harraru i Diredaua.



Marszałek Badolgio, nowy przywódca frontu włoskiego w Erytrei.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 3/4; frank francuski 35.01 1/2; frank szwajcarski 172.90; funt szterling 26.18; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21 97.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 14. XI. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 13.00 Muzyka. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Koncert. 16.00 Reportaż Starego Doktora. 16.20 Muzyka lekka. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 „Książka i wiedza". 18.00 Koncert solistów. 18.45 Muzyka salonowa. 19.00 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne". 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. akt. 20.00 „Wesoła audycja muzyczna". 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Premjera słuch. „Obiad Brodzińskiego". 21.35 „Nasze pieśni". 22.00 Koncert muzyki norweskiej. 23.05 Muzyka tan.

Piątek, dn. 15. XI. 6.10 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla dzieci starszych ze szkół. 12.40 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Koncert (Tr. z Torunia). 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.45 Audycja dla dzieci. 17.00 Reportaż z Zakł. Anatomji Patologicznej U. J. 17.15 „Minuta poezji". 17.20 Recital fortep. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Recital śpiew. 18.30 Pogad. aktualna. 18.45 Stare walce. 19.00 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 „Biuro studjów do słuchaczy P. R.". 20.00 Aktualny monolog. 20.10 Koncert symf. W przerwie: Dziennik i „Obrazki z Polski współczesnej". 22.30 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 14. XI. 7.55 Parę informacyj. 13.00, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 16.15 Płyty. 18.30 „Kultura rolna i łowiectwo". 18.40 „Jak spędzić święto"? 18.45 Płyty. 19.00 Fragment z „Wiatru od morza" St. Zeromskiego. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 15. XI. 7.55 Parę informacyj. 13.35 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komun. żegl. 15.30 Koncert ork. dętej 62 pp. Bydgoszcz. 18.30 Fragment z „Wybrzeża i o wybrzeżu" Bernarda Chrzanowskiego. 18.45 Płyty. 19.00 Pogad. społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.30 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 12. 11. 1935 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	44— 48
Miernie odżywione	40— 44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	48— 54
Nietuczone dobrze odżywione	30— 36
Miernie odżywione	16— 20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	40— 46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	76— 80
Dobrze odżywione	68— 72
Tuczone cielęta	60— 66
Miernie odżywione	50— 58
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	54— 60
Dobrze odżywione	44— 50
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	96—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	88— 94
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	82— 86
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	74— 80
Maciory i późne kastraty	72— 88

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.